

TWÓJ PSYCHOLOG RADZI...

część 2 - role grupowe

Poprzednio powiedzieliśmy sobie trochę o dobrej atmosferze w grupie. Ale jak już mamy tę dobrą atmosferę, gdy już wszyscy dobrze się czują i bawią w drużynie - okazuje się, że jeden jest zawsze w centrum zainteresowania, a inny stale gdzieś z boku. Z jednego chłopaka koledzy ciągle się śmieją, a tej dziewczyny z warkoczykami zawsze się inne pytają, co zrobić, żeby poderwać chłopaka. Czemu tak się dzieje? Cóż, każdy z nas jest trochę inny - i każdy z nas czego innego szuka w grupie. Jedni chcą przewodzić, inni potrzebują wsparcia, jeszcze inni - stałej uwagi. Jak jest w Twojej drużynie? Kto jest kim? Warto poznać preferowane przez Twoich harcerzy role grupowe - by pomagać im w ich kształtowaniu i ewentualnym przezwyciężaniu. Każda rola ma swe plusy i minusy - uważaj na nie!

- ◆ **SZEF** - daje znaki, żeby się z nim zgadzać. Przewodzi. Dyryguje. Lśni. To on powinien być zastępowym. Gdy masz kilku takich w drużynie, od razu wiadomo, jak będzie wyglądać działanie zastępami, jednocześnie zaś - żeby dobrze działać Radą Drużyny musisz im stale pokazywać, że bycie w Radzie coś znaczy, ale jednocześnie - że to Ty tu jesteś szefem, bo... umiesz więcej. Oni są apodyktyczni, ciężko ich do czegoś przekonać. Słuchaj ich, ale nie daj się za nos wodzić. Uwaga na niedostrzeżonych szefów! Rozwalają wszystko!
- ◆ **EKSPERT** - z nim się wszyscy konsultują. Bardzo potrzebny w grupie, niezbędny, gdy sytuacja jest nowa. Często jest prawą ręką szefa, często - to szef nim jest. Wreszcie może się zdarzyć, że ekspert jest szarą eminencją (tak się zdarza, gdy np. jakiś harcerz wie wszystko o Pokemonach - jego pozycja bardzo rośnie w grupie, a jemu się to bardzo podoba). Idealnie byłoby, żeby w drużynie każdy był ekspertem w jakiejś dziedzinie. Jak to zrobić? Chwal pozytywne zachowania i postawy.
- ◆ **INTROWERTYK** - z niego wszystko trzeba wyciągnąć. Trudny przypadek, bo nikt o nim nic nie wie. A jednak, gdy już się zacznie z niego wyciągać, często okazuje się ekspertem! Poznaj introwertyków w drużynie (vide: daj im poznać, że są wyjątkowi). Ale nie zmieniaj ich! Tacy są! Znaj ich potencjał, wspieraj ich, daj im życie - niech sami znajdą swoją drogę.
- ◆ **PODPIERACZ ŚCIAN** - nikt nie zwraca na niego uwagi, jest "z boku" spraw. Często nieśmiały, często nowy, czasem - z problemami poza harcerstwem. Trudno coś zrobić, gdy ma się ich kilku. Co robić? Poznaj ich zainteresowania. Zrób coś, co ich wciągnie. Nie daj im tkwić z boku. Złap takiego za rękę - i daj mu coś, czego chce. Będzie Ci wdzięczny.
- ◆ **KOMEDIANT** - z niego wszyscy się śmieją, a jemu to najwyraźniej odpowiada. Uwaga! Czasami to najważniejsza postać w grupie, szczególnie, gdy zajęcia są znane albo nudne. Chłopak niezastąpiony w działaniach artystycznych, mina mu rzednie, gdy trzeba zrobić coś konkretnego, coś, co wciąga innych chłopaków. Tak go pokonasz - "przeciągając" grupę na swoją, ciekawszą niż tylko śmieszna, stronę. Uwaga po raz drugi! Nie zostawiaj po czymś takim komedianta na lodzie! Poznaj go, spróbuj wy badać, co może robić innego, niż tylko błaznowanie!

- ◆ DEWANT - jest inny. Nowy, brzydki, głupi. Bardzo trudno przekonać grupę, że “inny” nie znaczy “gorszy”. Jak to zrobić? “Zwiąż ich” ze sobą, niech będą w jakiś sposób od siebie zależni w jakimś działaniu (wspólne prace pionierskie, wspólne bieganie po lesie, jeden ma kompas, drugi mapę). Zawsze działa. Ten dewiant, gdy już “oswojony” często wnosi nowe, twórcze spojrzenie na sprawy. Warto go oswajać.
- ◆ DELIKATNY - wszyscy mają go traktować łagodnie, bo sobie coś zrobi, bo się zmęczy, bo się zepsuje. Czasem - szara eminencja. Z takim rzeczywiście można delikatnie - pomału go wpuszczać na coraz głębszą wodę, dając coraz trudniejsze, coraz bardziej odpowiedzialne zadania. Inna szkoła głosi, żeby od razu bum! - i w kosmos. Niech od razu dostanie coś trudnego, wtedy, pokonując tę przeszkodę, od razu zobaczy, że delikatny nie jest. Działanie wymaga wyczucia, warto wpieryw sprawdzić, czemu on taki delikatny jest - może coś chce nam zakomunikować? Może chce być szefem, a brak mu zdecydowania? Może ekspertem, ale brak wiedzy? Wiesz już, co z tym robić?
- ◆ JA - jest, jaki jest. Są i tacy, zazwyczaj starsi, często niepokorni, często eksperci, trudno do nich dotrzeć, jeśli Cię nie polubili od razu (uważaj więc na pierwszych zbiórkach, wyjazdach, podczas pierwszych dni obozu! Daj się lubić!). Na takiego najlepiej działa poważna zwykła męska rozmowa. Daj mu poznać, że szanujesz go, że może tu być, jaki jest (w pewnych określonych, rzecz jasna, granicach). Ten facet będzie miał prawie zawsze swoje własne spojrzenie na sprawy, co może być niezwykle użyteczne!
- ◆ NIE LICZĄCY SIĘ - ośmieszany. Walcz z takimi praktykami! Zazwyczaj ten człowiek się nie liczy lub mu nie zależy, jest “gdzieś indziej”. Wciągnij go, uzależnij innych od niego i jego od innych, daj mu mówić, gdy już mówi. Na próby ośmieszenia reaguj natychmiast. Daj mu możliwość ekspertyzy (poznaj, na czym się zna).
- ◆ KOZIOŁ OFIRANY - obwiniany. Najtrudniejsza - choć w świetle radzenia sobie z wcześniejszymi rolami chyba nie tak bardzo - rola grupowa, bardzo destruktywna. On zazwyczaj chce coś takim zachowaniem powiedzieć, zazwyczaj - domaga się dostrzeżenia, docenienia. Daj mu to, pokaż jemu i innym, że się do czegoś nadaje, że Ty go na straty nie spisujesz. Opłaci się - tacy ludzie często potem stają się świetnymi ekspertami bądź szefami.

Są też inne role... Pamiętaj, że sposoby radzenia sobie nie są tu arbitralne i na pewno najlepsze - wypracuj własne, czytając, gadając z bardziej doświadczonymi, a nawet metodą prób i błędów. Inwestujesz w takim momencie w siebie - takie role grupowe będą nie tylko w Twej drużynie, ale w każdej grupie ludzkiej - czy to Twej przyszłej pracy, czy w klasie, czy w kółku brydżowym.

Czuwaj, szefie!!!
pzd. Marek Rosłan HO
student IV roku psychologii UW